

Zatrzymani za lewą broń

Data publikacji: 17.11.2012 6:00

Funkcjonariusze czeskiego urzędu ds. Zwalczania Przystępczości Zorganizowanej Policyjnej Służby Kryminalnej i Śledczej (UOOZ) zatrzymali trzech obywateli Czech wchodzących w skład zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się międzynarodowym obrotem bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi. Do zatrzymań doszło miesiąc temu, jednak ABW dopiero dzisiaj poinformowała o akcji.

□

Funkcjonariuszom UOOZ pomagali polscy przedstawiciele Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pomoc polegała na przeprowadzeniu wspólnej operacji, w ramach której m.in. uzyskano materiał dowodowy pozwalający postawić zarzuty zatrzymanym mężczyznom. ***W przypadku udowodnienia im winy, grozi im kara pozbawienia wolności do 8 lat*** - informuje rzecznik prasowy ABW - ppłk Maciej Karczyński

Dzięki tym działaniom zlikwidowany został kanał przemytu materiałów wybuchowych i broni do Polski. Jak informuje czeski urząd ds. zwalczania przestępczości zorganizowanej Policyjnej Służby Kryminalnej i Śledczej Detektywi UOOZ postawili zarzuty o niedozwolone posiadanie i handel bronią trzem mężczyznom. Detektywi z UOOZ już w połowie 2011 roku uzyskali cenne informacje mogące świadczyć o tym, że na terenie województwa morawsko – śląskiego operuje zorganizowana grupa osób, która oferuje sprzedaż większej ilości broni, amunicji, zamówień dodatków i materiałów wybuchowych. Z uwagi na fakt, że wspomniany asortyment towaru miał być oferowany głównie klientom zagranicznym, detektywi rozpoczęli intensywną współpracę przede wszystkim z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) z Polski. Na celowniku detektywów pojawili się trzej obywatele Republiki Czeskiej z Trzyńca, Frydka Mistka oraz Karwiny. W ofercie mieli i inną broń, jak np. karabiny wzór 61 i 26. Zainteresowani wszakże mogli być także usatysfakcjonowani ofertą w postaci amunicji, pistoletami, tłumikami itp. - piszą w komunikacie czeskie służby.

Klientów grupa poszukiwała poza Czechami, głównie w Polsce Jaka ilość broni lub ich części zamiennych mogło trafić do naszego kraju i krajów ościennych oraz jakie środki pieniężne zostały przez grupę zgromadzone - jest to obecnie przedmiotem prowadzonego śledztwa. UOOZ informuje, że cena karabinu wahała się w granicach 1 tysiąca euro.

Trójce zatrzymanych zostały postawione zarzuty o nielegalne posiadanie broni, którego to przestępstwa mieli dopuścić się jako członkowie zorganizowanej grupy przestępczej. Dodatkowo jeden z podejrzanych jest ścigany za produkcję i obrót materiałami psychotropowymi i truciznami. Śledztwo nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Karwinie.